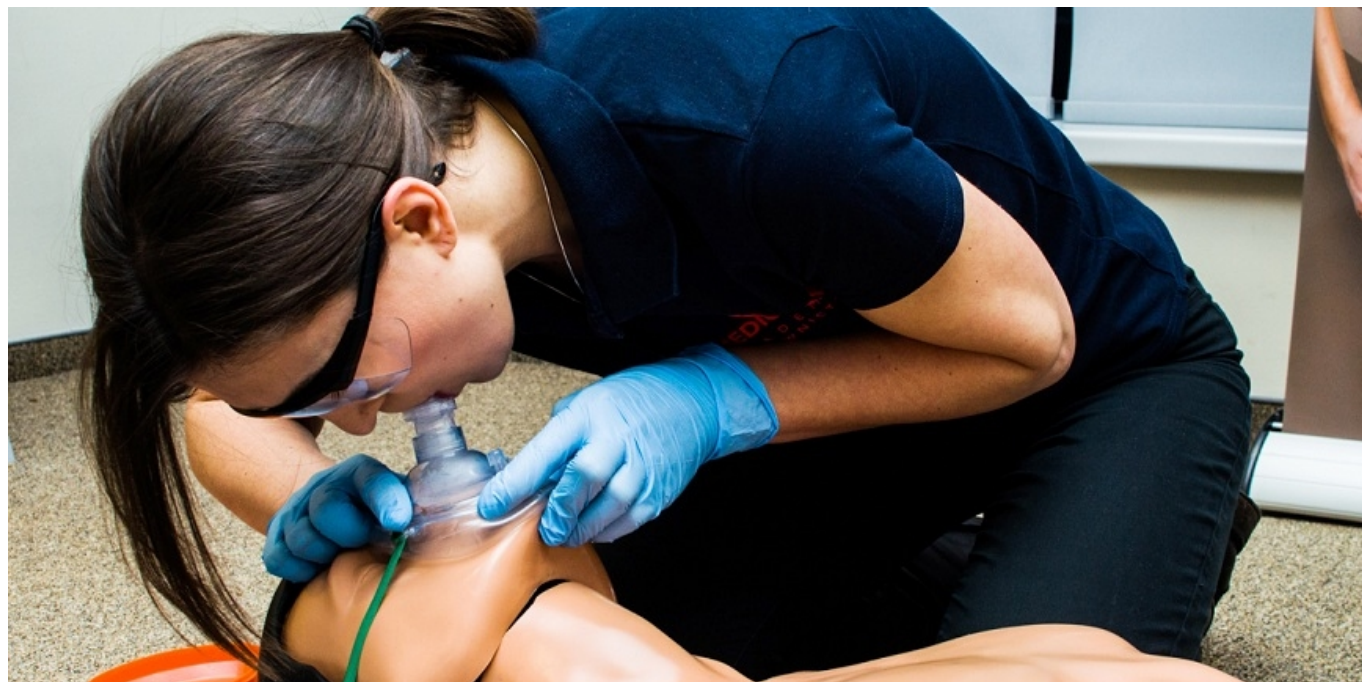


Wypadki przy pracy. Najważniejsze pierwsze 10 minut

data aktualizacji: 2018.03.16



Ponad 56,1 tys. osób zostało poszkodowanych do końca września 2017 roku w wyniku wypadków przy pracy. Zgodnie z danymi GUS w czołówce najbardziej wypadkowych branż znalazło się przetwórstwo przemysłowe, handel, transport i gospodarka magazynowa oraz budownictwo. Ze względu na niezdolność do pracy pracownicy spędzili na zwolnieniach łącznie ponad 1,8 mln dni - oznacza to ponad 33 dni przypadające na jednego poszkodowanego. W wielu sytuacjach skutki wypadku mogły być znacznie mniej poważne, jeśli pomoc udzielona zostałaby od razu. Często więc ludzkie zdrowie i życie zależy od tego, czy pracownicy, czyli świadkowie wypadku, potrafią właściwie zareagować i udzielić pierwszej pomocy.

W temacie bezpieczeństwa nie ma miejsca na kompromisy

Według raportu GUS o blisko 18 proc. względem poprzedniego roku wzrosła liczba osób, które uległy przy pracy wypadkom ciężkim, czyli skutkującym m.in. utratą wzroku, słuchu, mowy, chorobą nieuleczalną, a także całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy w zawodzie. Wzrost został odnotowany również w przypadku wypadków śmiertelnych - było ich o 12 proc. więcej względem analogicznego okresu w roku ubiegłym. Statystyki mówią, że do 25 proc. wypadków przy pracy dochodzi w trakcie poruszania się. Na drugim miejscu plasuje się operowanie przedmiotami (niemal 17 proc.), a na trzecim - transport ręczny (blisko 15 proc.).

Wypadki przy pracy to często skutek bagatelizowania standardów bezpieczeństwa i utrwalania złych nawyków przy wykonywaniu zadań. Naszą czujność niejednokrotnie usypia też rutyna i powtarzalność czynności. Dlatego tak duże znaczenie ma budowanie wśród pracowników świadomości zagrożeń i poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoje i współpracowników. W ślad za tą świadomością musi jednak iść

realna wiedza i praktyczne umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy -
mówi Ireneusz Urbanke, Kierownik Pogotowia i Hot Line Medicovert.

Jakie umiejętności z zakresu pierwszej pomocy powinni posiadać pracownicy?

Urazy, którym ulegają pracownicy, najczęściej powodowane są zdarzeniem z nieruchomym lub ruchomym obiektem oraz kontaktem z ostrym, szorstkim lub chropowatym przedmiotem. Najbardziej narażone na urazy są kończyny górne i dolne, a także głowa. Pracownicy powinni wiedzieć, jak m.in. unieruchomić złamania, zabezpieczyć krwotok i krwawienie, opatrzyć rany, postępować z poszkodowanym po urazie kręgosłupa, zachować się w przypadku oparzeń i porażeń prądem oraz jak zareagować w przypadku problemów z oddychaniem.

Z punktu widzenia ratowania życia najważniejsza jest umiejętność przeprowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO). Pod tą nazwą kryją się czynności stosowane u osoby, u której nastąpiło zatrzymanie krążenia. U dorosłego jest to 30 uciśnieć klatki piersiowej, a następnie udrożnienie dróg oddechowych i wykonanie dwóch oddechów ratowniczych. Od momentu zatrzymania krążenia mamy około 4 minut na rozpoczęcie RKO - po tym czasie obumierają pozbawione tlenu komórki mózgu. Niestety w Polsce odsetek osób z zatrzymaną akcją serca, które powracają w pełni zdrowia, jest bardzo niski. Dzieje się tak właśnie dlatego, że świadkowie zdarzenia nie podejmują czynności ratunkowych, a jedynie czekają na przyjazd pogotowia - dodaje Ireneusz Urbanke, Kierownik Pogotowia i Hot Line Medicovert

Szkolenie to podstawa

Wybierając szkolenia z zakresu pierwszej pomocy dla pracowników, należy zwrócić uwagę na kilka aspektów. Zajęcia powinni prowadzić instruktorzy z doświadczeniem, którzy oprócz doświadczenia i wiedzy merytorycznej z zakresu ratownictwa posiadają dydaktyczne przygotowanie poparte specjalistycznymi kursami. Warto zwrócić uwagę na sprzęt, z którego podczas szkolenia korzysta kadra - uczestnicy powinni ćwiczyć, korzystając z fantomów, defibrylatorów AED, kołnierzy i desek ortopedycznych oraz wyposażonych apteczek, spełniających niezbędne wytyczne.

Efektem szkolenia muszą być praktyczne umiejętności uczestników - tylko to daje szansę, że w prawdziwej sytuacji będą oni potrafili właściwie udzielić pomocy. W czasie zajęć prowadzonych przez Akademię Ratownictwa Medicovert instruktorzy wykorzystują ćwiczenia i symulacje, które, odwzorowując rzeczywiste wypadki, pozwalają uczestnikom sprawdzić się w działaniu, również pod wpływem kontrolowanego stresu - kończy Ireneusz Urbanke, Kierownik Pogotowia i Hot Line Medicovert

Źródło: